

GŁOS SWIDNIKA

Miejska Biblioteka Publiczna
CZYTELNIJA
w Świdniku

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 44 (1257) 7 grudnia 1995 r. cena 20 gr

Z prac Zarządu Miasta

Po raz kolejny pod obrady ZM wróciła sprawa prywatyzacji Miejskiego Ośrodka Terapii. Pierwszy projekt, zgłoszony przed kilkoma miesiącami przez pracowników Ośrodka, nie uzyskał aprobaty lubelskiego Kuratorium Oświaty i Wychowania. W tej chwili trudno przewidzieć jaką formę organizacyjną ostatecznie przyberze MOT, wiadomo jednak, że część usług będzie finansowana przez gminę (na przykład praca z dziećmi dyslektycznymi, grupy wsparcia, terapie indywidualne), a więc świadczona bezpłatnie. Za inne porady będziemy płacić. Jeszcze w tym roku pracownicy Ośrodka przedstawiają sposób prywatyzacji i być może od stycznia MOT rozpocznie pracę w nowej strukturze organizacyjnej. Prywatyzacja ma przynieść korzyści zarówno gminie (zmniejszenie dotacji), pracownikom (lepsze zarobki), jak i mieszkańcom miasta (szerszy zakres świadczonych usług).

Przygotowano projekt uchwały na najbliższą sesję Rady Miejskiej (18 grudnia) w sprawie przekształcenia szkół podstawowych, prowadzonych przez gminę, z zakładów budżetowych w jednostki budżetowe. Staje się to zgodnie z postanowieniami najnowszych zmian w ustawie oświatowej i generalnie polega na ograniczeniu samodzielności finansowej dyrektorów szkół.

ZM negatywnie zaopiniował prośbę Amatorskiego Klubu Filmowego Rotor o dofinansowanie z rezerwy budżetowej zakupu kamery elektronicznej. Również brak funduszy w tegorocznym budżecie nie

Dokończenie na str. 2

„Szczęśliwa trzynastka” kupon nr 13

Fundator nagrody

Spółem
SWIDNIK



Fot. K. Majkowska

7 Sokołów, 4 Kanie i 1 Mi-2 do sprzedaży w grudniu

Na progu trudnego roku

Grudzień 1995 roku będzie dla PZL Świdnik najtrudniejszym miesiącem na przestrzeni ostatnich kilku lat. By wykonać roczny plan sprzedaży (ponad 150 mln zł), zakład musi w tym czasie sprzedać towary i usługi za prawie 34 mln zł, czyli tyle, ile normalnie sprzedaje w ciągu kwartału. Do kontrahentów musi trafić siedem śmigłowców Sokół i cztery Kanie. Jest również szansa na sprzedaż jeszcze przed sylwestrem jedynego w tym roku śmigłowca Mi-2 dla kontrahenta krajowego.

Dotychczasowe efekty finansowe działalności przedsiębiorstwa to 20 milionowy zysk brutto. Do zaplanowanych na koniec roku 40 milionów brakuje więc jeszcze 50 procent. Grudniowa sprzedaż powinna uzupełnić tę lukę.

PZL Świdnik zatrudnia obecnie 4370 pracowników, czyli o ponad 100 osób więcej niż zakładał tegoroczny plan zatrudnienia. W ciągu minionych 11 miesięcy przyjęto do pracy około 250 nowych pracowników.

1 grudnia podczas comiesięcznego spotkania z kadrą kierowniczą i przedstawicielami związków zawodowych dyrektor naczelny zakładu, Mieczysław Majewski nakreślił ogólne założenia na rok 1996. Będzie on stał pod znakiem ostatecznego rozliczenia się z wierzycielami, z którymi dwa lata temu zawarto ugodę bankową. Na przyszły rok przypada również spłata większości zobowiązań finansowych wynikających

z ugody. Związane z tym koszty wyniosą ponad 12 mln zł. Przyszłoroczny plan sprzedaży określony na kwotę 170 mln zł nie gwarantuje w tej sytuacji osiągnięcia dodatniego bilansu.

Dokończenie na str. 2



Fot. K. Majkowska

Nowe nazwy, nowi patroni

Ściągawka z ulic

W trakcie ostatniej sesji Rady Miejskiej nadano nazwy nowym ulicom naszego miasta. Ulica zaczynająca się przy ulicy Dworcowej (biegnie równoległe do ulicy Leśnej), a kończąca się przy granicy z lasem, otrzymała nazwę **Przy Lesie**. Ulica Orzechowa biegnie od ulicy Partyzantów i łączy się z Leśną. Parkowa ma swój początek także przy ulicy Partyzantów, łączy się z Leśną i jest równoległa do ulicy Orzeszkowej. Gajowa łączy się z Parkową, a zaczyna od ulicy Dworcowej. Natomiast ulica Stanisława Kamińskiego biegnie od ulicy Spokojnej na zachód, równoległe do ulicy Spadochroniarzy.

Radni zadecydowali również o zmianie nazwy ulicy Gospodarczej na odcinku od Raclawickiej do

Dokończenie na str. 2

Uśmiech losu dla wytrwałych

W przyszły piątek, 15 grudnia los uśmiechnie się do jednego z uczestników naszego konkursu zabawy „Szczęśliwa trzynastka”. Tego dnia o godz. 17 w Artystycznej Świetlicy Środowiskowej przeprowadzimy publiczne losowanie kucharki mikrofalowej firmy Whirlpool. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody należy w dniach od 8 do 13 grudnia br. dostarczyć do redakcji „Głosu” (osobiście lub pocztą) kopertę z kompletem 13 kuponów konkursowych oraz nazwiskiem i adresem nadawcy (adres redakcji: al. Lotników Polskich 1, 21-045 skr. poczt. 10).

Na imprezę zapraszamy serdecznie czytelników gazety, bowiem będzie ona atrakcyjna nie tylko dla grających w „Szczęśliwą trzynastkę”. W programie zaplanowaliśmy:

- recital znanego lubelskiego pianisty Waldemara Mazura
- degustację ciast i pieczywa z PSS Społem Świdnik
- spotkanie z zespołem redakcyjnym „Głosu”
- losowanie nagród pocieszenia

- wręczenie nagrody listopada dla szaradzysty
 - losowanie kucharki mikrofalowej
- Współorganizatorzy konkursu i imprezy: PSS „Społem” Świdnik i redakcja „Głosu Świdnika”.

Gwiazdka z SOS

Komitet Pomocy SOS - Solidarność, OPS, ZHP w Świdniku organizują w ramach akcji „Gwiazdka dla każdego dziecka” zbiórki darów. Akcja przeprowadzona zostanie w dniu 9 grudnia - sobota w godz. 10-15:

- We wszystkich szkołach podstawowych (od 1 do 7)
 - Miejskiej Biblioteki Publicznej
 - Przy kinie „Lot”
- Przy wymiennikach ciepła W-1 ul. Kosynierów, W-2 ul. Witosa, W-2B ul. Raclawicka, W-4B ul. Akacjowa, W-5 ul. Skarżyńskiego, os. Lotnicze.

Izraelczycy i Koreańczycy chcą współpracy z WSK

Dyplomatyczny tydzień

W minionym tygodniu w PZL Świdnik gościli dwie delegacje zagraniczne na wysokim szczeblu. 29 listopada odwiedził zakład ambasador Izraela Gershon Zohar, a następnego dnia WSK gościła szefów koncernu Daewoo.

Podczas rozmów z dyrektorem naczelnym przedsiębiorstwa Mieczysławem Majewskim i towarzyszącym gościom burmistrzem Świdnika Krzysztofem Michalskim zastanawiano się nad możliwościami zainteresowania firm izraelskich inwestycjami w naszym mieście, a zwłaszcza współpracą z zakładem lotniczym. Ambasador podkreślał, że łącząca nasze narody wspólnota języka polskiego, którym posługuje się wciąż wielu Izraelczyków (wszyscy członkowie pięcioposobowej delegacji posługiwali się polskim równie biegle, jak hebrajskim), a także wieki wspólnej historii powinny stanowić pomost łączący biznes obu krajów. Gershon Zohar zadeklarował duże zainteresowanie firm izraelskich inwestycjami w

Polisce. Przykładem udanej współpracy może być sieć telefoniczna Lublin Telekom, w której ma swój udział kapitał izraelski. Burmistrz Michalski poinformował gości o preferencjach przynajmniej przez miasto inwestorom lokującym kapitał w Świdniku.

Gershon Zohar zapoznał się z propozycją złożoną przez firmę izraelską, a dotyczącą udziału w modernizacji śmigłowca Huzar. Propozycja ta jest jedną z kilku rozpatrywanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Dyrektor Majewski wyraził zainteresowanie współpracą w dziedzinie produkcji urządzeń elektronicznych powszechnego użytku.

Przybyła nazajutrz do Świdnika delegację południowokoreańskiego koncernu Daewoo ścigała do naszego miasta wiadomość o produkowaniu przez PZL Śmigłowca posiadającego certyfikat amerykański. Jak dowiedzieliśmy się od członków delegacji, której przewodził zastępca prezesa koncernu, p. S. K. Kim, Daewoo poszukuje partnera do produkcji śmigłowców. Powinna być to firma zapewniająca odpowiednią jakość wy-

Dokończenie na str. 2

Dyrektor d.s. technicznych Andrzej Kukiełka zapoznał koreańskich gości z zakładem i jego wyrobami.

Fot. K. Majkowska

meble „Kompleks”

**szeroki wybór
ceny umiarkowane
raty bez łyżantów
bezpłatny transport**

Piaski

ul. Partyzantów 37

zapraszamy 9-18

sobota 9-14

tel 115-015 wew. 107

UWAGA!!!

SKLEP PRZENIESIONY Z „KŁOSA”

R-164



**Przedsiębiorstwo Wielobranżowe ZiJ s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego
ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2**

- * lodówki, zamrażarki, pralki
- * kuchnie gazowe, kucharki mikrofalowe,
- * piecyki, odkurzacze,
- * sprzęt gospodarstwa domowego,
- * sprzęt RTV

**Oferujemy niskie CENY i RATY
NA DOGODNYCH WARUNKACH
TRANSPORT - GRATIS**

Tel. 51-55-99

**Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00**

R-132

Z prac Zarządu Miasta

Dokończenie ze str. 1

pozwoili na pozytywne rozpatrzenie prośby Zespołu Opieki Zdrowotnej o pomoc finansową na zakup wyposażenia niezbędnego do uruchomienia laboratorium w przychodni w osiedlu Brzeziny. Laboratorium brakuje 22 tys. zł. Pismo ZOZ przekazano komisji spraw społecznych i komisji budżetowej RM, na wniosek których suma ta może być wprowadzona do przyszłorocznego budżetu. Ostateczną decyzję podejmą radni.

Wiosną tego roku, przed oddaniem do użytku nowej przychodni, ZM czynił starania o przejęcie podstawowej opieki zdrowotnej. Niestety, zbyt sztywne stanowisko władz wojewódzkich w sprawach finansowych nie pozwoliło na zawarcie stosownego porozumienia. Tym razem stroną proponującą przejęcie medycyny podstawowej jest lekarz wojewódzki. ZM zapoznał się z pismem skierowanym do burmistrza Świdnika. Informuje ono o mających nastąpić w nowym roku zmianach w świadczeniu usług medycznych. Będzie to polegać m.in. na wdrażaniu instytucji lekarza rodzinnego, przekształcaniu publicznych zakładów opieki zdrowotnej w samodzielne zakłady i restrukuryzacji szpitali.

Mając nastąpić przekształcenia podstawowej opieki zdrowotnej pociąga za sobą decentralizację zarządzania, realizowaną przez przekazywanie odpowiedzialności za funkcjonowanie i organizację podstawowej opieki samorządom terytorialnym - napisał w swym piśmie lekarz wojewódzki.

Trochę zimy i pierwsze wypadki

Do redakcji przyszedł starszy człowiek. Niepewny krok świadczył o tym, że poruszenie sprawi mu kłopoty. Minęła chwila, zanim zdołał opowiedzieć o celu wizyty. Przyszedł, by pokazać nam zlaną w przegubie rękę. Wypadkowi uległ 14 listopada, potykając się o wystające metalowe listwy na chodniku nad ulicą Lotników Polskich. W tym dniu, po raz pierwszy odczuliśmy atak zimy. Marznąca mżawka powodowała, że ulice miasta stały się lodowiskiem. Mimo że działo się to w środku dnia, nikt nie posypał ulic piaskiem. Z tego powodu starszy, niepełnosprawny człowiek zlał rękę, został naranny na ciepłota i długie leczenie.

Przed nami mrozy, a listopadowe doświadczenia świadczą o przygotowaniu służb miejskich do zimy.

Piszemy o tym, by przypomnieć osobom odpowiedzialnym za stan dróg i chodników w mieście, że czas podjąć zdecydowane kroki i wyegzekwować sprzątnięcie, w tym również posypy-

wanie nawierzchni środkami, które pozwolą bezpiecznie chodzić po naszych ulicach.

Ściągawka z ulic

Dokończenie ze str. 1

Stanisława Kamińskiego. Będzie to przedłużenie ulicy Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Przypominamy też wcześniejsze zmiany nazw ulic: 22 Lipca przemianowano na ulicę Stanisława Wyspiańskiego, Mariana Bucza na Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Hanki Sawickiej na Cyprjana Kamila Norwida, Marcelego Nowotki na Mikołaja Reja. Ulica Ludwika Waryńskiego otrzymała nazwę Wincentego Witosa, Michała Wójciszewicza zmieniono na ulicę gen. Smorawskiego. Natomiast ulica Małgorzaty Fornalskiej nosi nazwę gen. Maczka, zaś patronem ulicy Grzegorza Korczyńskiego został teraz gen. Haller.

Na progu trudnego roku

Dokończenie ze str. 1

su finansowego, zwłaszcza że nie można już liczyć na „wyjście awaryjne”, jakim była w bieżącym roku sprzedaż należności za eksport do byłego Związku Radzieckiego. Dlatego niezbędne będą dodatkowe działania oszczędnościowe. Mają one polegać między innymi na drastycznym ograniczeniu inwestycji i przyjmowania nowych pracowników, sprzedaży części udziałów w „spółkach-córkach” i zmniejszeniu ilości godzin nadliczbowych. Pełna realizacja planu sprzedaży, zakładającego między innymi wyprodukowanie 16 Sokółów (o dwa więcej niż w 1995r.), znaczne

zwiększenie sprzedaży wszystkich pozostałych produktów wytwórni i pełne powodzenie posunięć oszczędnościowych powinno umożliwić wypracowanie zysku w wysokości 10 mln zł. Jak podkreślił dyrektor Majewski będzie to jednak bardzo trudne.

W czasie piątkowego spotkania podsumowano również dotychczasowe wyniki działalności siedmiu spółek wyłonionych z przedsiębiorstwa. W ciągu trzech kwartałów zrealizowały one sprzedaż na sumę 34 mln zł. Wynik finansowy oscyluje wokół „0”, a wyodrębnione firmy radzą sobie z reguły znacznie lepiej, niż gdy były częścią WSK. Dotyczy to zwłaszcza WSK Tomaszów Lubelski i Zakładu Produkcji Cywilnej. Żadnej ze spółek nie grozi upadłość.

Między 11 a 15 grudnia ma się odbyć dwudniowa kontrola działań korygujących po audycie certyfikacyjnym zakładowego systemu zapewnienia jakości. Jeśli kontrola da wynik pozytywny, w styczniu nastąpi przyznanie certyfikatu stwierdzającego zgodność tego systemu z normą ISO 9001.

jmr

Pomóż dzieciom przetrwać zimę

Pod takim hasłem 10 grudnia o godz. 12 odbędzie się koncert w Miejskim Ośrodku Kultury (sala kina „Lot”). W programie przewidziano m.in. występy zespołów „Majkes”, tańca nowoczesnego, tańca ludowego i kółka teatralnego. Odbędzie się też konkursy i spotkanie z gośćmi z Radia Lublin i Telewizji Lublin 3.

Biletem wstępu na imprezę jest paczka z trwałą żywnością lub słodyczami. Pieniądze nie będą zbierane.

Dyplomatyczny tydzień

Dokończenie ze str. 1

robów i możliwe najniższe koszty produkcji. Nie powiedły się próby nawiązania kontaktów z amerykańskim potentatem w tej dziedzinie - Sikorski'm i rosyjskimi biurami konstrukcyjnymi. Wówczas Koreańscy zainteresowali się bliżej świdnicką wytwórnią, o której słyszeli już wcześniej, że produkuje wyroby na dobrym,

światowym poziomie. Koreańscy zwiedzili dużą część zakładu, pytając o szczegóły produkcji i stosowane technologie. Obejrżeli Sokoła budowanego dla południowokoreańskiej firmy Citiair. Mieli również możliwość obejrzenia z pokładu śmigłowca lubelskiego Staro Miasta, a także należące do Daewoo Fabryki Samochodów.

jmr

RADA MIEJSKA ŚWIDNIKA

na podstawie art. 36, ust. 4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty

(Dz. U. Nr 95, poz. 425 z późn. zm.)

ogłasza konkurs

na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 1 w Świdniku, przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 5 oraz

na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 2 w Świdniku przy ul. Okulickiego 19

Konkurs na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 1 zostanie przeprowadzony w dniu 20 grudnia 1995 r., a konkurs na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 2 w dniu 21 grudnia 1995 r. w Urzędzie Miejskim s. 103 w Świdniku, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 15

Do konkursów mogą przystąpić:

- nauczyciele posiadający kwalifikacje pedagogiczne,
- wyższe wskaźniki,
- co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze zajęć,
- nauczyciele akademicy o co najmniej 5-letnim stażu pracy.

Wymagane dokumenty:

- pisemna oferta ze zwięzłą koncepcją kierownictwa przedszkolem,
- dokumenty potwierdzające kwalifikację i staż pracy,
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pełnienia funkcji dyrektora,
- dodatkowe dokumenty według uznania kandydata.

UWAGA! Kandydaci, którzy przystąpią do konkursu na dyrektora powinni wykazać się znajomością przepisów prawa oświatowego.

Oferty z wymaganymi dokumentami należy składać w zabezpieczonych kopertach z adresem do korespondencji oraz dopiskiem „KONKURS” w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Świdniku, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 15, II piętro, p. 212.

Termin składania ofert upływa 7 dni przed podanymi powyżej terminami posiedzeń komisji konkursowych.

Dodatkowe informacje w sprawie konkursu udziela Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Świdniku tel. 51-40-63 lub 68-44-45 w. 217.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr Krzysztof Żuk

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (j.t. z 1991 r. Dz. U. r. 30, oraz 127 z p. zm.) i par. 2 ust. 1, pkt 2 zarządzenia MGPIB z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność Gminy (M.P. Nr 21, poz. 148) ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej oznaczonej nr 1667/2 o pow. 823 mkw, 1667/7 o pow. 1738 mkw. oraz 1667/10 o pow. 1386 mkw położonej w Świdniku przy ul. Chemicznej, stanowiącej własność Gminy Świdnik - księga wieczysta nr 117 121.

Przedmiotowa nieruchomość zabudowana jest dwoma barakami. Powierzchnia użytkowa tych baraków wynosi 356,46 mkw. oraz 351,41 mkw. Przeznaczona jest pod działalność przemysłową i budowę parkingu.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 93342 zł (słownie: dziewięćdziesiąt trzy tysiące czterysta czterdzieści dwa złote) w tym cena baraków - 34367 zł. Wysokość wadium wynosi 18000 zł (słownie: osiemnaście tysięcy złotych).

Od uzyskanej ceny przetargowej baraków, nabywca zapłaci podatek VAT w wysokości 22%.

W ofercie należy podać sposób zagospodarowania nabywanej nieruchomości oraz oddzielnie oferowaną cenę za grunt i baraki.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w pok. nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do dnia 22 grudnia br. do godz. 8-jej. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do 22 grudnia br. do godz. 8-jej w kasie tut. Urzędu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 grudnia 1995 r. o godz. 9 tej w tut. Urzędzie.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Terenami i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 51-40-63 w. 227, pok. nr 200.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

PEGIMEK

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 2

Przedsiębiorstwo Komunalne „PEGIMEK” Spółka z o.o. w Świdniku ul. Konopnickiej 2 ogłasza przetarg ofertowy pisemny na sprzedaż skrzyni ładunkowej przyczepy wywrotki, rok produkcji - 1978, wartość w/g oceny technicznej - 500 zł (piećset zł) + VAT-22 %.

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa do dnia składania ofert.

Oferty z ceną należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa przy ul. Konopnickiej 2, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Skrzynię ładunkową przyczepy wywrotki można odstąpić na placu w Zakładzie Wodociągów przy ul. Kusocińskiego w od 9-tej do 13-tej.

GABINET GINEKOLOGICZNY

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

„MEDKOMP”

poniedziałek
wtorek
czwartek

lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa
piątek

lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

Dyrektor Szkoły

Podstawowej nr 7

informuje, że w szkole funkcjonuje tymczasowy gabinet medycyny szkolnej, który realizuje zadania z zakresu opieki medycznej. Pielęgniarka pracuje we wtorki od godz. 7.30 do godz. 14.35 i w piątki od godz. 7.30 do godz. 14.35 (przy czym czas jej pracy wynika z określonych przepisów w tym zakresie i jest uzależniony od liczby dzieci w szkole). Natomiast lekarz szkolny przyjmuje w piątki, zgodnie z zapotrzebowaniem zgłoszonym przez pielęgniarkę.

Gabinet stomatologiczny - w roku bieżącym - nie zostanie otwarty, a dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 7, jak zapewniła Poradnia Medycyny Szkolnej, będą przyjmowane od stycznia w gabinetach Szkoły Podstawowej nr 1 i nr 3. Godziny przyjęć uczniowie zostaną podane w terminie późniejszym.

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika

redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosni 51-52. - Skład i łamanie: redakcja.

Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A. n. 2000.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.

Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

• Tym tragediom można było zaradzić • Zabrakło wiary w siebie i najbliższych

Piętnastolatka dziewczyna czuje się niedowartościowana. Nie ma chłopaka, a więc nie pasuje do środowiska szkolnych koleżanek. Wystarczyła odrobina alkoholu na urodzinowym przyjęciu, by świadomość bezsensu takiego życia stała się na tyle dokuczliwa, że dziewczyna wyskoczyła z drugiego piętra. Wcześniej zdażyła napisać list. Na szczęście upadek zamortyzował daszek nad drzwiami do klauzury schodowej.

Jej rówieśniczka, uczennica jednego z renomowanych lubelskich liceów miała nieprzyjemną rozmowę z rodzicami na temat pogarszających się ocen w szkole. Postanowiła odebrać sobie życie. Determinacja dziewczyny musiała być ogromna, skoro poszła na drugie osiedle, aby wyskoczyć z okna wieżowca. Jej blok był na niski.

Starszy o kilka lat chłopak wyszedł po zakupy. Zanepokojona przedłużająca się nieobecnością rodzina zawiadomiła policję. Po kilku dniach jego ciało znaleziono w Zakopanem. Skoczył w przepaść, gdyż rodzice zmusili go, by studiował inny kierunek niż sobie wymarzył.

Te wszystkie wypadki dotyczą świadniczan, a wydarzyły się w ciągu kilku miesięcy tego roku. W normalnych, tzw. porządnym rodzinach. Troje młodych ludzi nie znalazło rozwiązania swoich problemów. Wybrali śmierć.

Dlaczego nie znaleźli pomocy wśród najbliższych? Czy, w ogóle musiło do tego dojść? O komentarz poprosiliśmy dwoje specjalistów - terapeutę i psychologa - pracujących na co dzień z dziećmi i młodzieżą.

Renata Puchala, terapeuta z Miejskiego Ośrodka Terapii:

„Każdy wiek ma swoje kłopoty. To, co dla dorosłych nie jest problemem, nastolatek może przeżywać jako

wielką tragedię, nawet uważać za sprawę życia lub śmierci. Wydaje mi się, że w tym momencie jedynym wyjściem jest samobójstwo. Na pewno jest to zawężenie widzenia. Nazywałabym taki stan wejściem do tunelu. Patrzymy z innej perspektywy na świat, na nasze przeżycia, gdyż mamy więcej doświadczeń niż dzieci.

Co możemy zrobić, by dzieci uchronić od nieszczęścia, jak im pomóc? Musimy uczyć młodych ludzi, że jest mnóstwo innych możliwości, nie tylko ucieczka w śmierć. Najlepiej taka nauka wychodzi w życiu codziennym. Pokazujemy dzieciom swoim postępowaniem jak radzić sobie w trudnych sytuacjach, jak dokonywać wyboru.

Próby samobójcze są zawsze wołaniem o pomoc. Uratuj mnie, zobacz jak mi jest źle. Tak naprawdę nie chcę umierać, ale sam nie umiem poradzić sobie z życiem, otaczającym światem, gromadzącymi się kłopotami. Brak odzewu na te sygnały może zakończyć się śmiercią, jeżeli nie przyjdziemy na czas z pomocą. Z drugiej jednak strony wydaje mi się, że powinniśmy uszanować czyjąś decyzję. Człowiek jest przeciw wolny i w danym momencie może wybierać - jego zdaniem - najlepszą drogę, z tym że powinien mieć przynajmniej trzy możliwości wyboru.

Nie zawsze nawet uświadomiamy sobie prawdziwe przyczyny, tzw. wyzwalacze, skłaniające kogoś do samobójstwa. To wszystko dzieje się głębiej, na poziomie tożsamości (kim jestem), a z tym wiąże się wartości (co jest dla mnie najważniejsze w życiu).

Każdy z nas ma taką najwyższą wartość, będącą drogowskazem przez całe życie, do której dążymy. A czasami zdarza się tak, że z różnych przyczyn jej nie realizujemy, bo na przykład w ogóle nie uświadomiamy sobie jakie jest nasza najwyższa wartość lub stwarzamy sobie takie warunki, w których ona nie może istnieć.

I do rodziców i do dzieci można powiedzieć tak - musicie utrzymywać kontakt z samym sobą i bliskimi związkami w rodzinie. To jest bardzo ważne.

może trzeba mu pomóc w nadrobieniu zaległości. Pozytywne zachowania zaczynają być wstydlive i właściwie dziecko w tym olbrzymim tłumie zostaje samo.

W pewnym momencie dziewczęta zaczynają się interesować chłopcami. Chciałyby przebywać tylko z tym jednym, rozmawiać z nim. Koleżanki dookoła mają swoje sympatie, a ja jestem sama. To także źródło stresów. Jeżeli żyje się w danym środowisku,

potrzeba jego akceptacji, a na to trzeba zasłużyć odpowiednim zachowaniem, stylem bycia. Gdy tego nie można osiągnąć... Stąd próba samobójcza pierwszej z dziewcząt.

Częstym błędem rodziców jest chęć realizacji swoich marzeń poprzez dziecko. Nie ukończone studia, nieatrakcyjny zawód, kiepska szkoła - taki багаż życiowy dorosłych sprawia, że zmuszają dziecko do kształcenia się w zupełnie innym, niezgodnym nieraz z upodobaniami i zdolnościami, kierunku. Dziecko nie realizuje swoich zainteresowań, po prostu nie ma wyboru. I może zareagować jak w opisanym przypadku.

Inną rzeczą jest, że nasze pociechy nie umieją przegrywać. Są mało odporne na stresy. Skoro już mówimy o naszych dzieciach - warto pamiętać planując urlopy i wakacje, by choć ich część spędzić razem tym bardziej jeżeli wcześniej były jakieś zadrżnienia i niejasności. Przez cały rok zwykle brakuje nam czasu nawet na takie rozmowy. Nadróbmy to w czasie wakacji.

Anna Konopka

Świdnicki dzień Czerwonych Gitar

Zapowiadany od dawna koncert Czerwonych Gitar w Świdniku odbył się według planu w hali Avii 30 listopada.

„Według planu - mówi organizator występu, ZYGMUNT ZAKRZEWSKI, przed laty świdniczanin - ale jeszcze na kilka dni przed terminem balem się o widownię. Świdniczanie chyba lubią kupować bilety w ostatniej chwili. Impreza udała się, nie mogło zresztą być inaczej, bo wraz z muzykami ustaliliśmy, że bez względu na frekwencję koncert odbędzie się. Bilety nie pokryły nawet kosztów, ale... czego nie robi się dla rodzinnego miasta?”

Koncert był rzeczywiście udany. Zasluga to tak artystów, jak i publiczności. Seweryn Krajewski, Bernard Dornowski i Jerzy Skrzypczyk (znakomicie prowadzący spotkanie) pokazali, na co stać starą gwardię. A stać ją nie tylko na doskonałe artystyczne wykonanie, ale też na kulturę osobistą, taką dziś rzadką.

Publiczność potraktowała jak poważnego partnera, pozwalając jej na spełnienie oczekiwań (wspólnie śpiewano, owacje były gromkie, spora grupa nawet tańczyła).

A było tej publiczności sporo, gdyż zajęła wszystkie wolne miejsca (szkoła, że nie działała szatnia). Reprezentowała przy tym pełny niemalże przekrój wiekowy oraz chyba cały region lubelski z okładem, bo pod halą stały samochody przynajmniej z pięciu województw, pomijając lubelskie.

Najbardziej wzruszającym momentem pierwszej części koncertu, prezentującym historię zespołu, okazało się zachowanie widowni w czasie wykonywania piosenki „Biały krzyż”. Utwór poświęcony pamięci Krzysztofa Klenczona widownia wspierała dziesiątkami zapalającymi ognie zapałniczek. Najbardziej przejmujące pod koniec drugiej części, koncertowej, było dwukrotne wywołanie muzyków w celu bisowania. I bisowano, dla przeżywania powrotu do źródeł publiczności.

S.M.

Kącik muzyczny

Okolice CD

Najlepiej sprzedające się płyty:

- Hey - ?
- Varies Manx - Elf
- Vanessa Mae - The violin player
- Szwagierkolaska - Luksus
- Ona - Modliszka
- Shaggy - Boomastic
- Queen - Made in heaven
- Grzegorz Turnau - To tu, to tam
- Bajm - Etna
- Fun Factory - Fun-tastic
- Nowości na polskim rynku
- De Mono - De best
- Illusion - 3
- Szwagierkolaska - Luksus
- Tracy Chapman - New beginning
- Enya - The memory of trees
- Preiser music
- Janusz Laskowski - Świat nie wierzy łzom

• Bruce Springsteen - The ghost of Tom Joad

• The Beatles - Anthology vol. 1 (ballada zarejestrowana przez J. Lennona trzy lata przed tragiczną śmiercią w 1980 r. George Harrison, Ringo Starr i Paul McCartney dograli niedawno swoje głosy i instrumenty. Płytę proponuje piosenka „Free as a Bird”)

Notowania z lubelskiego rynku płyt CD

Koncerty

Świdnik (9 XII)
„Festiwal Piosenki Harcerskiej i Turystycznej” odbędzie się w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w godzinach 10-14 (Festiwal Piosenki Harcerskiej), 14.00-16.30 (Przeгляд Piosenki Różnej „Rykowski”).

Lublin (8 XII)
„Złota Maryla”
Hala M.O.S.i.R. „Bystrzyca”, godzina 18.
8-10 XII
Mikołajki folkowe (Festiwal Muzyki Ludowej)
ACK UMCS „Chatka Żaka”.
Szczególnie polecamy - gwarancja świetnej zabawy.

W FILHARMONII LUBELSKIEJ

8 XII
Kamal Abdullajew - dyrygent
Attila Pasztor - wiolonczela
M. Musorgski „Świt nad rzeką Moskwą”
D. Szostakowicz - I koncert wiolonczelowy
P. Czajkowski - IV Symfonia
15 XII
W. A. Mozart - Requiem d-moll KV 626 (na orkiestrę chór i solistów)
Szczególnie polecamy ten koncert.
Mozart nie ukończył Requiem. Dokonał tego na zlecenie żony kompozytora. Konstancji - uczeń Mozarta, Sussmayr, który pomagał mistrzowi w czasie pracy nad tym dziełem.

D.G.

Jazz w „Gandalfie”

3 grudnia w kawiarni artystycznej „Gandalf Pub” wystąpiła grupa jazzowa „Pro Formance”. Zespół tworzą: Zbigniew Gondel (sax), Andrzej Sitarz (piano), Tomasz Kupiec (bas) i Bogdan Tóchowski (drums). Przypomnijmy, że T. Kupiec i Z. Gondel grają ze znaną powszechnie Renatą Przemyską i pochodzą z Krakowa, a dwaj pozostali wywodzą się z Puław. Dodatkowo Z. Gondel przygrywa naszemu Markowi Dyjakowi, obecnie mieszkającemu Krakowie.

Andrzej Mierlicki z „Gandalf” spotkał się z zespołem podczas Zadzuszek Jazzowych w Puławach i tam namówił go do zagrania w Świdniku. Sala kawiarniana była pełna, zaś widowie chętnie posłuchali oscylującej w granicach standardów jazzowych muzyki.

(x)



Jeana Delumeau

„Historia Ojców i Ojcostwa”

Czy ojciec ma jeszcze przyszłość?

Czy nie jesteśmy świadkami -

współwinnymi, albo zubożającymi

- rozpadu ojcostwa. Rosnąca liczba

rozwodów i uciekanie się do metod

sztucznego zapłodnienia sprawiają,

że w wielu przypadkach nie można

wskazać tego jednego mężczyzny,

który jest naprawdę ojcem. Jest

jeszcze i inny problem: czy mnożenie

się faktów życia w konkubinacie nie

oznacza kresu ojcostwa?

W każdym razie można powie-

dzied, że obraz ojca stał się kruchy.

Nie sposób nie zadać sobie pytania -

co to znaczy być ojcem? Jaka jest

funkcja ojcostwa?

Nie możemy uniknąć tych

niepokojących pytań, bo odpowiedzi

rzutują na naszą przyszłość i dotyczą

libertyzmu i kobiet będących w stanie

małżeńskim czy wolnym. Czy to już

jest śmierć ojca, czy może już „nowy

ojciec”.

A. Grabner - Haider

„Praktyczny

słownik biblijny”

Słownik ten jest na naszym rynku

nowością. Podaje podstawowe wia-

domości o postaciach i wydarzeniach

biblijnych. Zawiera niezbędne przy-

kłady Biblii objaśnienia danych

geograficznych i etnograficznych i

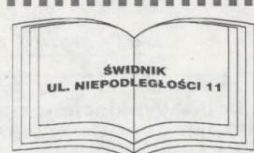
zarazem przekazuje istotne treści

biblijnego orędzia.

Słownik dostarcza rozległej, syn-

tetycznie ujętej wiedzy biblijnej.

Buduje pomost między człowiekiem



współczesnym i jego codziennością

a światem biblijnym, odległym

wprawdzie w czasie, ale nadal

będącym przedmiotem zaintereso-

wania i źródłem poszukiwania

odpowiedzi na pytanie o sens

ludzkiego życia.

Francoise Dalto

„Nastolatki”

O nastolatku wiemy mniej niż o

dziecku. Nastolatek przechodzi przez

okres przejściowy, o którym sam nie

wie, a dla dorosłych, szczególnie

dla rodziców, jest wielkim znakiem

zapytania. Okres ten może być

dłuższy lub krótszy, zależnie od tego

w jaki sposób widzą młodych doro-

śli oraz od granic w jakich

społeczeństwo pozwala im na odkry-

wanie świata. Rolą dorosłych jest

wzbudzenie w młodych poczucia

odpowiedzialności, które pozwo-

liłoby im uniknąć pozostania

zapięzonymi nastolatkami.

Pascal Bruckner

„Gorzkie gody”

Czy można się ustrzec monotonii

w małżeństwie? Szukać ucieczki

przed nudą w uwielbieniu partnera,

przed zmęczeniem - w perwersyjnej

erotyce?

„Gorzkie gody” to historia zamię-

rania uczucia i niemożności dojścia

do porozumienia - to opowieść o

ludzkim okrucieństwie. Jej beha-

torowie prowadzą pełną napięcia grę,

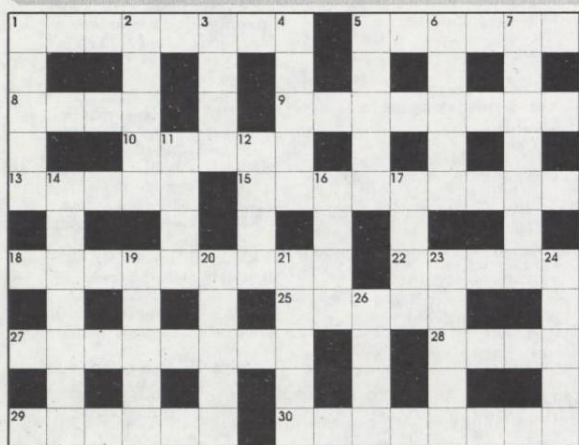
w której nie ma miejsca na złudzenia,

nie ma też zwycięzców.

Życzymy milej lektury

SET

Krzyżówka nr 43



POZIOMO: 1) placek na tort, 5) jedna ze stron monety, 8) dzieło, 9) idealista, marzyciel, fantasta, 10) moze przeważać wielkością, 13) ziele, 15) bo-hema, 18) wskazówka, zalecenie, 22) jubileusz jednostki, 25) najslawniejszy norweski dramatopisarz, 27) np. winogron, 28) ciasnota scisk, 29) stolica, 30) jest magnesem.

PIONOWO: 1) miasto w Polsce, 2) nagły w druga stronę, 3) nieprzyjemna woni, zapach, 4) publiczne łaźnie w starożytnym Rzymie, 5) w niej obraz, 6) pojazd na płozach, 7) jedno z uzdrowisk w Polsce, 11) mały las, 12) w pawim piórze, 14) tytuł dramatu Zygmunta Krasińskiego, 16) gatunek drzewa, 17) bogini zwycięstwa, 19) czas, okres, 20) miasto kojarzące się ze zgubnym końcem, 21) dom, dach, 23) cenny przedmiot, 24) opłata, taryfa, 26) konflikt.

Rozwiązania listopadowych krzyżówek oraz nazwisko laureata nagrody miesięczną podamy w przyszłym numerze „Głosu”



PIĄTEK 8.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
ALVIN I WIEWIÓRKI, HE-MAN
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
19.55 - OSTATNI WOJOWNIK - film fabularny prod. USA reż. Martin Wragge, wyst. Gary Graham, Hiroyuki Tagawa
21.30 - Powtórka dla rozróżnionych: BUSTER - film fabularny prod. USA
23.10 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.20 - Program na sobotę

SOBOTA 9.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
ALVIN I WIEWIÓRKI, HE-MAN
18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny
18.40 - TELEWIZYJNE PRZEDSZKOLE - program dla dzieci
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.10 - ROBOCOP - serial sci-fi prod. USA - odc. 1
20.55 - Powtórka dla rozróżnionych: OSTATNI WOJOWNIK - film fabularny prod. USA
22.30 - ODOBINA MIŁOŚCI - serial prod. angielskiej

Nowo otwarty salon odzieży używanej

HALPIX

ul. Wojska Polskiego 19
zaprasza klientów od dnia 6 XII 1995
na zakupy
Duży wybór asortymentów.

R-176

Są do wynajęcia magazyny 700 mkw., garaże 100 mkw. w Bystrzejowicach 200 m od dwupasmówki za CPN-em.
Tel. 51-49-65

R-175

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię działkę budowlaną Świdnik - okolice. 51-50-85.
D-173

Kiosk handlowy sprzedam.
Tel. 51-23-74.
D-141

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 2

świadczy usługi w zakresie:

- 1) kosztorysowania komputerowego / baza danych: KNR 2-01, 2-02, 2-15, 2-21, 2-31, 2-18, 4-01, 4-02, 4-03, 4-05, 5-08, KSNR od 1-6/.
 - nadzoru robót budowlanych
 - nadzoru robót sanitarnych
- Informacje tel. 51-28-15

23.00 - STREFA TAŃCA - program muzyczny
00.00 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 10.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
ALVIN I WIEWIÓRKI, HE-MAN
18.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.15 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
19.40 - ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny prod. USA - odc. 19 i 20
21.25 - CHORY NA ZABUJANIE - film sensacyjny prod. USA
23.00 - PLAYBOY LATE NIGHT - program dla dorosłych
23.30 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 11.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : ALVIN I WIEWIÓRKI, HE-MAN
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PRZEBOJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy
20.00 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.25 - ROBOCOP - serial sci-fi prod. USA - odc. 1
21.10 - Powtórka dla rozróżnionych ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny prod. USA - odc. 19 i 20
22.50 - ODOBINA MIŁOŚCI - serial prod. angielskiej
23.20 - Serwis informacyjny
23.30 - Program na wtorek

WTOREK 12.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : ALVIN I WIEWIÓRKI, HE-MAN
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny

19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - GLOBOTROTTERZY - magazyn podróżniczy
20.15 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.40 - ZIMNE POTY - film sensacyjny prod. USA
reż. Terence Young, wyst. Charles Bronson, Liv Ullmann
22.15 - Serwis informacyjny
22.25 - Program na środę

ŚRODA 13.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : ALVIN I WIEWIÓRKI, POPEYE
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
19.55 - ŚNIADANIE DO ŁÓŻKA - film sensacyjny prod. USA reż. Robert Miller, wyst. Roger Moore, Talia Shire, Nina Siemaszko
21.35 - Powtórka dla rozróżnionych: ZIMNE POTY - film sensacyjny prod. USA
23.10 - Serwis informacyjny
23.20 - Program na czwartek

CZWARTEK 14.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : ALVIN I WIEWIÓRKI, POPEYE
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.10 - PRZEKŁĘTY KAMIEŃ - film fabularny prod. USA
21.55 - Powtórka dla rozróżnionych ŚNIADANIE DO ŁÓŻKA - film sensacyjny prod. USA
23.35 - Serwis informacyjny
23.45 - Program na piątek

REPERTUAR KINA „LOT”

8-10 grudnia - Gatunek (wyk. Ben Kingsley, Michael Madsen) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00;

Rycerz króla Artura - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;

11 grudnia - KINO NIECZYNNIE

12-15 grudnia - Nell (wyk. Jodie Foster, Liam Neeson) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15.

Telefoniczna Informacja Handlowo - Usługowa

959

Rejestracja nowych firm

Uwaga posiadacze telefonów z numerem początkowym 68. Połączenie z Telefoniczną Informacją pod numerem 959 odbywa się za pośrednictwem centrali telefonicznej lub bezpośrednio pod numerem 209-59.

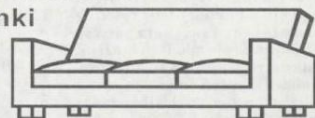
R-148

Zakład Produkcji Mebli

SMOK

oferuje w sprzedaży na raty
po cenach fabrycznych:

- ☐ meble tapicerowane
- ☐ meblościanki
- ☐ tapczany
- ☐ narożniki
- ☐ fotele



Zapraszamy w godz. 7-15
Kępiec II tel. 51-39-18/0-81

25% taniej
niż w sklepie

R-50

USŁUGI PROJEKTOWE W ZAKRESIE BUDOWNICTWA

- ☐ Projekty architektoniczno - konstrukcyjne budynków
- ☐ Adaptacje projektów typowych
- ☐ Plany zagospodarowania działki
- ☐ Projekty instalacji gazowych, wod-kan i C.O.

wtorek 10-12, 16-18
czwartek 10-12, 16-18

ŚWIDNIK UL. KOSYNIERÓW 10A
(Punktowlec przy sklepie spożywczym Ziarenko)
tel. 31-52-22

RACHUNKI I FAKTURY VAT

R-174



WYKAZ KURSÓW ORGANIZOWANYCH PRZEZ ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

I - sekretarka - asystentka szefa
274 godz. - 5 m-cy, koszt ok. 360 zł

II - podstawy księgowości z obsługą komputera
90 godz. wykł. i ćwiczeń oraz 70 godz. obsł. - 3,5 m-ca

III - samodzielny księgowy z obsługą komputera
165 godz. - 3 m-c, 400 zł

IV - bankowość z obsługą komputera
180 godz. - 4 m-c

V - moje małe przedsiębiorstwo
220 godz. - 3 m-c

VI - marketing
120 godz. - 2,5 m-ca

VII - kasjer walutowy
25 godz. - 4 dni, ok. 150 zł

VIII - operator komputera IBM PC
50 godz. - 2,5 tyg.

IX - podstawy obsługi komputera z elementami WINDOWS, pakietu COREL DRAW i popularnych programów graficznych
90 godz. - 8 tyg.

X - podstawy obsługi komputera i programów gospodarki finansowo - księgowej jednostki gospodarczej
100 godz. - 8 tyg.

XI - podstawy obsługi komputera IBM PC w środowisku WINDOWS
30 tyg. - 2 tyg.

XII - podstawy programowania systemów zarządzania bazami danych dBase
60 godz. - 6 tyg.

XIII - podstawy programowania w języku CLIPPER
50 godz. - 5 tyg.

XIV - inspektor bhp
100 godz. - 2 m-c

XV - kosztorysowanie w budownictwie
100 godz. - 8 tyg.

XVI - kierowca samochodowy kat. B
80 tyg. - 1 m-c

XVII - prowadzenie badań technicznych pojazdów samochodowych
14 godz. wykł. oraz 32 godz. prakt. - 2 tyg. 400 zł

XVIII - kroju i modelowania odzieży
450 godz. 9 m-cy

XIX - fryzjerski
300 godz. - 4 m-c, 450 zł

XX - język angielski
50 godzin

XXI - język niemiecki
50 godz.

XXII - kierowców wózków jezdniowych z napędem silnikowym w transporcie wewnątrzzakładowym
80 godz. oraz 12 prakt. - 2 m-c, 200 zł

XXIII - obsługa osadzaka GROM
42 godz. - 1 m-c

XXIV - palacz kotłowni centralnego ogrzewania, kotłowni wodnych i parowych oraz wysokoprężnych
113 godz. - 1 m-c, 120 zł

XXV - podstawy spawania gazowego P-I-G
155 godz. - 2 m-c, 300 zł

XXVI - Podstawy spawania gazowego P-I-E
155 godz. 2 m-c, 300 zł

XXVII - podstawowy przyuczenie do zawodu stolarza
280 godz. 4 m-c, 250 zł

XXVIII - murarz - tynkarz
200 godz. - 1,5 tyg. 200 zł

XXIX - kierowców przewożących materiały niebezpieczne
42 godz. - 1,5 tyg. 200 zł

XXX - średnie studium zawodowe: mechaniczny, budowlany, odzieżowy
300 godzin - 1 rok, 550-600 zł

XXXI - kierowców przewożących materiały niebezpieczne
42 godz. - 1,5 tyg. 200 zł

XXXII - średnie studium zawodowe: mechaniczny, budowlany, odzieżowy
300 godzin - 1 rok, 550-600 zł

XXXIII - kierowców przewożących materiały niebezpieczne
42 godz. - 1,5 tyg. 200 zł

XXXIV - średnie studium zawodowe: mechaniczny, budowlany, odzieżowy
300 godzin - 1 rok, 550-600 zł

XXXV - kierowców przewożących materiały niebezpieczne
42 godz. - 1,5 tyg. 200 zł

XXXVI - średnie studium zawodowe: mechaniczny, budowlany, odzieżowy
300 godzin - 1 rok, 550-600 zł

XXXVII - kierowców przewożących materiały niebezpieczne
42 godz. - 1,5 tyg. 200 zł

XXXVIII - średnie studium zawodowe: mechaniczny, budowlany, odzieżowy
300 godzin - 1 rok, 550-600 zł

XXXIX - kierowców przewożących materiały niebezpieczne
42 godz. - 1,5 tyg. 200 zł

Zakład Doskonalenia Zawodowego OŚRODEK SZKOLENIA Świdnik, ul. Kopernika 9a
(Szkola Podst. Nr. 3 - wejście od strony zachodniej) tel. 51-60-40 w godz. 12-16.



Będzie powszechne uwłaszczenie

Mniej dla Gawroników

17 listopada tuż przed drugą turą wyborów Senat zatwierdził projekt referendum uwłaszczeniowego, przedstawiony przez prezydenta Lecha Wałęsę z inicjatywy „Solidarności”. Referendum z jednym tylko pytaniem: „Czy jesteś za przeprowadzeniem powszechnego uwłaszczenia obywateli” odbędzie się 18 lutego 1996 r.

Decyzja Senatu wydaje się sensacyjną, jeśli wziąć pod uwagę, że zaledwie dwa tygodnie wcześniej odrzucił on zdecydowanie prezydencki projekt w tej sprawie, a senatorowie SLD (największego klubu) argumentowali, że sam pomysł referendum ogranicza konstytucyjnie uprawnienia parlamentu.

Złożony natychmiast nowy, skrócony projekt, postawił jednak w trudnej sytuacji senackich zwolenników Kwaśniewskiego. Rozstrzygnięcie musiało zapadć przed drugą turą wyborów. Otwarta akceptacja referendum uwłaszczeniowego, dającego szansę każdemu obywatelowi uczestnictwa w podziale majątku państwowego - wspierała, przynajmniej moralnie, „tego populiste Wałęsę”. Odmowa akceptacji demaskowała Kwaśniewskiego i jego koleśków jako wrogów uwłaszczenia powszechnego, automatycznie obniżała jego szanse wyborcze. Wybrali więc wariant farsowy: ośmieszając ideę uwłaszczenia, wykipię populiście - ale jednocześnie zatwierdzić referendum i dać ludowi co mu należy. Oto jak grał.

Na porannym posiedzeniu komisji senackiej sławny Aleksander Gawronik oświadczył, że idea referendum w sprawie powszechnego uwłaszczenia jest „po prostu szkodliwa” - i że nie warto o niej więcej rozmawiać - i złożył wniosek, aby głosować bez debaty. Wniosek został przyjęty, przedtem jednak zdążył zabrać głos przedstawiciel rządu - szef URM, Marek Borowski. Z jego wypowiedzi wynikało że rząd też jest za powszechnym uwłaszczeniem - więcej nawet, już od dawna dokonuje powszechnego uwłaszczenia: przez Narodowe Fundusze Inwestycyjne, przez bony reparyacyjne i rekompensacyjne (dla pokrzywdzonych finansowo emerytów i sfery budżetowej), przez akcje pracownicze w ramach ustawy o komercjalizacji.

Prymitywne kłamstwa przedstawicieli „przewodniej siły” trafiły do stenogramu jako święta i jedyna prawda - bo przewodniczący obradom inny rzecznik tej siły senator Paweł Janiewicz, nie dopuścił już nikogo do głosu. Nikt nie mógł przypominąć, że cały majątek NFI to zaledwie 70 bilionów starych złotych (dla porównania, roczny budżet Polski przekracza 1000 bilionów); że spłata rządowego długu wobec emerytów majątkiem, który należy do całego Narodu - to kolejne złodziejstwo; w ramach komercjalizacji do 15% akcji otrzymują pracownicy tylko dzisiejszych przedsiębiorstw państwowych - a więc o żadnej powszechności nie ma mowy.

Popołudniowa sesja przebiegała bardzo podobnie. Również i tym razem przed głosowaniem wypowiedział się przedstawiciel rządu minister Kaczmarek. Powtórzył również poranne bąbanie Borowskiego o „dokonanym już” lub „właśnie realizowanym” uwłaszczeniu powszechnym. I znowu nikt nie mógł na kłamstwa przedstawicieli rządu odpowiedzieć. W parlamencie RP obowiązują jak widać stara komunistyczna zasada, że wszyscy są równi ale rząd jest równiejszy.

Senat przyjął więc oświadczenie Kaczmarka w milczeniu, po czym zaakceptował projekt referendum

uwłaszczeniowego 54 głosami za, przeciwko 18, przy 18 wstrzymujących się. Komentarzy nie było: tylko senator Gawronik namiętnym szepem powtarzał o szkodliwości tych pomysłów.

Referendum w sprawie powszechnego uwłaszczenia rzeczywiście może zaszkodzić panu Gawronikowi. Jeśli 18 lutego społeczeństwo wypowie się za uwłaszczeniem (a trudno przypuszczać że stanie się inaczej), to Sejm będzie musiał w ciągu 60 dni podjąć prace ustawodawcze w tej sprawie. W wyniku ustawy uwłaszczeniowej znaczna część majątku podzielona zostanie pomiędzy wszystkich obywateli. Mniej pozostanie na zabiegi prywatyzacyjne Gawroników, Szwondrów, Jarzębowski, Borowskich, Kaczmarków, Sekułów, Olekskich, Kwaśniewskich...

Nie należy jednak przesadzać z optymizmem. Wywalczone w referendum „powszechne uwłaszczenie obywateli” będzie interpretowane i określane w szczegółach przez neo-peerelowski Sejm. Może on przyjąć interpretację Borowskiego i Kaczmarka. Może uznać że uwłaszczenie już się dokonało. Wiele wskazuje na to że ten Sejm taką właśnie interpretację przyjmie, usłuzi dziennikarce rozpowszechnia, a oszukany naród zaakceptuje. Towarzysze posłowie którzy już się uwłaszczyli, nie zechcą oddać szarym obywatelom pozostałego majątku państwowego. Po co? lepiej wszak pozostawić jako rezerwa do dalszych samouwłaszczeń. Dlatego po wygranym referendum - trzeba będzie uważnie patrzeć im na ręce.

Witold Kalinowski
(Tygodnik Solidarność)

Decyzja o likwidacji produkcji „Irydy”

Komu przeskadza polskie lotnictwo?

Po okresie pewnej stabilizacji znów pojawiły się bardzo poważne zagrożenia dla polskiego przemysłu lotniczego. Tym razem zagrożona jest WSK „PZL-Mielec”. Ministerstwo Obrony Narodowej postanowiło wycofać się z zakupów samolotów I-22 „Iryda”. Według MON samoloty te nie spełniają założeń technicznych - taktycznych, choć z przytaczanego zestawienia danych założeń z uzyskanymi wynika, że tylko niewiele odbiegają one od założonych warunków. Te niewielkie mankamenty mogłyby zostać usunięte w programie modernizacyjnym gdyby tylko taka była wola przedstawicieli rządu.

Przedstawiciele rządu argumentują że Alpha Jet-y są samolotami lepszymi. Na dowód przytaczają porównanie danych obu samolotów. I tu znów manipulacja. Dla potwierdzenia swojej tezy zestawia się tylko część danych, nie przedstawiono danych również decydujących o wartości bojowej takich jak odporność na przecięcia - w tym lepsza jest Iryda mająca za to trochę gorsze niektóre własności jak długość drogi startu i lądowania. Porównuje się wielkość udźwigu - i tu przedstawiciele rządu chcą pogniebić Irydę przytaczając dane wersji samolotu Alpha Jet, która nigdy nie weszła do produkcji. Ten typ który ma zamiar zakupić MON ma udźwig porównywalny z udźwigiem Irydy.

I na koniec najważniejszy zdaniem rządu argument przemawiający na korzyść Alpha Jet-ów - dużo niższa cena, wynosząca dla Alpha Jetów 3,5 mln zł podczas gdy Iryda kosztuje ponad 9 mln zł. Nie wolno zapominać że są to samoloty 15-letnie, których produkcji zaniechano kilkanaście lat temu, które w armii niemieckiej przeznaczone są na złom.

Kupując stare samoloty nie bierze się pod uwagę kosztów zaniechania produkcji (w „PZL-Mielec” oraz zakładach kooperujących), takich jak wzrost bezrobocia, utracenia dorobek polskich konstruktorów, poważne osłabienie polskiego przemysłu lotniczego. Nie bierze się pod uwagę że duża część pieniędzy zapłaconych za Irydy wróciłaby do budżetu w postaci podatków. Przy zakupie niemieckich samolotów pieniądze pójdą za granicę. Już przy okazji obrony „Sokoła” wykazano, że bilans przy zakupie polskiej broni jest korzystny, gdyż koszty zaniechania produkcji, koszty obsługi zwolnionych grupowych, wypłaty dla bezrobotnych i utracone podatki, są prawie równe wydatkom na zakup nowego polskiego sprzętu.

Jest jeszcze jeden niebagatelny koszt, to koszt coraz większej zależności polskiej armii od zagranicznych dostaw, to coraz większe uzależnienie polityczne od zachodniego lobbego zbrojeniowego. Istnieje niebezpieczeństwo, że po zlikwidowaniu polskiego przemysłu obronnego może ono stać się dowolne warunki finansowe i polityczne. Znane są przykłady oferowania starego sprzętu za darmo, gdyż wiadomo, że zostanie to zrekomensowane z nawiązką cenami części zamiennych i uzależnieniem politycznym. Jak w praktyce wygląda taka pozornie bezinteresowna pomoc, mogły się przekonać kraje afrykańskie, które przyjmowały darmową pomoc żywnościową, likwidując w ten sposób swoje - jak twierdzono - prymitywne rolnictwo. Gdy pomoc się skończyła, nadszedł czas płacenia rachunków, zaczął się głód. Nie zaczyna się budowy domu od zburzenia starego, stary burzy się po wybudowaniu nowego. Na czas budowy powinno się mieć gdzie mieszkać. Są to banały ale należy je ciągle powtarzać niezależnie od tego kto jest u władzy, gdyż błędy - delikatnie mówiąc - popelnia się podobnie.

Włodzimierz Gmur

W obronie Irydy

28 listopada w Mielecu obradowało Prezydium Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność”. Zebranie poświęcone było zapoznaniu się z propozycjami budżetu MON w części dotyczącej zakupów w polskich zakładach lotniczych oraz wynikających z tego planów wycofania się wojska z wprowadzania na wyposażenie armii samolotów I-22 Iryda produkowanych w „PZL-Mielec”.

W czasie gdy obradowało Prezydium, w Zakładzie Lotniczym w którym uprzednio ogłoszono pogotowie strajkowe, przeprowadzano referendum strajkowe. W referendum wzięło udział ponad 70% pracowników zakładu, tylko 4 osoby były przeciwko strajkowi.

Prezydium Rady SKPL przyjęło dwa stanowiska. Pierwsze w sprawie akcji protestacyjnej w ZL „PZL-Mielec” w którym czytamy:

„Prezydium Rady SKPL NSZZ „Solidarność” w pełni popiera akcję protestacyjną Komisji Zakładowej Zakładu Lotniczego „PZL-Mielec”.

Działania Komisji Zakładowej ZL „PZL-Mielec” mające na celu obronę dorobku polskiego przemysłu lotniczego i własnych miejsc pracy uzyskały pełną aprobatę załogi, czego przejawem są wyniki referendum, w którym spośród biorących w nim udział prawie 100% poparło akcję protestacyjną Komisji Zakładowej. Załoga solidarnie jednomyślnie się we wspólnej sprawie.”

W drugim stanowisku, skierowanym na ręce premiera Józefa Oleksego, SKPL protestuje przeciwko drastycznym ograniczeniom zakupów w polskim przemyśle lotniczym. W stanowisku tym czytamy: „Sekcja Krajowa Przemysłu Lotniczego z oburzeniem przyjęła informację o tym, że wbrew wcześniejszym deklaracjom rządzącej koalicji, budżet MON zamiast wzrastać do 3% PKB, ulega dalszemu spadkowi i w przewidywanym projekcie budżetu na rok 1996 osiągnął poziom 2,42% PKB w miejsce zapowiadanej wielkości 2,8% PKB.

Szczególnie bulwersujący jest fakt znacznego zmniejszenia zamówień w polskim przemyśle lotniczym czego wyrazem jest całkowity brak zamówień na samolot I-22 Iryda, gdy jednocześnie rząd znajduje znaczne środki na zakup przestarzałego sprzętu lotniczego z Niemiec.

„SKPL NSZZ „Solidarność” wielokrotnie występowała w obronie rodzimych zakładów lotniczych. Aktualnie razem z Sekcją Przemysłu Zbrojeniowego jest w sporze z Rządem RP.

W związku z zaistniałą sytuacją SKPL NSZZ „Solidarność” postanawia powrócić do czynnej akcji protestacyjnej.”

W obradach prezydium SKPL uczestniczył rzęsowski poseł KPN Andrzej Kazimierzczak, który podjął się pomocy w obronie Irydy na forum parlamentu. W obronie Irydy wystąpiła sejmowa komisja obrony domagając się jednocześnie wyjaśnień w tej sprawie od rządu.

29 listopada wspólne stanowisko zajęły Sekcje Zbrojeniowa i Lotnicza, postanowiły jednocześnie wznowić wspólną akcję protestacyjną. Zakłady zbrojeniowe są w sytuacji również trudnej jak lotnicze, gdyż spośród 26 zakładów 18 nie będzie miało jakichkolwiek zamówień od wojska.

1 grudnia 2 - godzinny strajk ostrzegawczy przeprowadzono w Zakładzie Lotniczym „PZL-Mielec”

W.G.

Po piętnastu latach

(...)Sierpień był niezgodą na polityczne i moralne zniewolenie narodu. Czynniki ekonomiczne - bezpośrednia przyczyna narastania niezadowolenia - wydawał się sprawą drugoplanową. Tymczasem wszystko to, co wydarzyło się po „okrągłym stole”, udowodniło że prawdziwe jest przysłowie mówiące o długiej liźce, jaką powinien sobie sprawić człowiek chcący jeść obiad w towarzystwie diabła. Czy jednak rokowania z 1989 r. były kontynuacją porozumień sierpniowych, czy raczej ich zaprzeczeniem?

Jedno jest pewne. Sierpień był wydarciem przez społeczeństwo części władzy z rąk komunistów. „Okrągły stół” był wydarciem z rąk sukcesorów sierpnia tego co stanowiło ich siłę. Siłą tą był brak akceptacji dla systemu, niezgodna na zniewolenie i przedmiotowe traktowanie całego narodu.

Dziś powrót do Sierpnia nie jest możliwy. Chcąc odzyskać siłę i wiarygodność, ugrupowania polityczne uważające się za sukcesorów tradycji sierpniowego zrywu muszą udowodnić, iż jedynym celem, jaki stawiają przed sobą, jest obrona interesów ludzi, którzy muszą dziś swoją pracę spłacić długiem zaciągniętym przez komunistyczny reżim oraz wyżyć rosnącą grupę spekulantów wywodzących się w olbrzymiej większości z dawnej komunistycznej biurokracji.

Niestety, żadne z ugrupowań politycznych nie jest w stanie wyartykułować do końca programu, który zawierałby takie hasła. Być może wynika to z obawy przed oskarżeniem o „socjalizm”.

Dziś nikt nie buduje socjalizmu. Są za to tacy, którzy budują klasę kapitalistów. Nie są to jednak do końca prawdziwi kapitaliści. Zajmują się oni głównie konsumowaniem tego, co pozostało po socjalizmie, nie zaś wytwarzaniem kapitału przez zwiększenie produkcji.

Przebrani za kapitalistów komuniści być może wspaniale potrafili konsumować, należy się jednak obawiać, czy potrafią coś stworzyć.

Włodzimierz Teitelbaum (Tygodnik Małopolska)



„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A.
21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1. Tel. 51-35-31, 51-20-61
wew. 66-56 p.o. red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

Rozmowa z Dariuszem Benderem, kapitanem II-ligowej jedenastki Avii Świdnik

• Znajdujecie się na półmetku sezonu. Czy z pierwszej, jesiennej rundy można być w pełni zadowolonym?

- Z pewnością były plusy i minusy. Do tych pierwszych zaliczam lokatę w tabeli i wywalczony punkt. Wreszcie po kilku latach nie musimy drzeć o swoje losy. Plusem z pewnością były także dwa wyjazdowe zwycięstwa w Białymstoku i Stalowej Woli. I jeszcze jedna sprawa. Gramy z pewnością ciekawiej dla kibiców, brak w naszej grze kunktatorstwa i wyrachowania.

Jeśli chodzi o minusy pierwszej rundy, to na pierwszym miejscu wymienilibym wyniki spotkań derbowych. Jeden zdobyty punkt, (z dziesięciu możliwych) i kiepska gra z lokalnymi rywalami. Nie słóż nam także w meczach ze słabszymi drużynami: Unią Tarnów i KSZO Ostrowiec.



• Co według Ciebie wymaga jeszcze podzielenia, aby wiosną na stadionie przy ulicy Sportowej znowu pojawiali się tłumnie kibice?

- Na to pytanie najlepiej odpowiedziałby nasz trener. Ale patrząc na naszą grę można wyciągnąć kilka wniosków. Dobra kontra, niezła defensywa - to po stronie plusów. Na drugim biegunie słabsza chyba jednak postawa drugiej linii i niemal całkowity brak strażów z dystansu. Tutaj widzę jeszcze spore

W LIDZE NIE MOŻNA „POGADAĆ”

• Wraz z objęciem funkcji trenera przez Jerzego Krawczyka przestaliście być określani mianem „solidnych murarzy”?

- Duża w tym zasługa naszego szkoleniowca. Stara się nam wmówić, że najlepszą formą gry jest atak. Trener zdecydowanie preferuje otwartą piłkę, taką, która bardzo podoba się kibicom, bowiem sytuacje błyskawicznie przenoszą się spod jednej bramki pod drugą. Dla nas jest to, przynajmniej na razie, trochę wyższa szkoła jazdy. Wzrastają w tym momencie wymagania wobec zawodników, którzy oprócz żelaznej kondycji muszą być coraz wszechstronniejsi, muszą radzić sobie w każdej sytuacji i na każdej pozycji.

rezerwy i jeśli uda się je nam wykończyć we właściwy sposób, to kibice nie będą narzekać na brak emocji.

• Ciężki jest los kapitana?
- Ciężki i odpowiedzialny, z drugiej strony jest to jednak ogromne wyróżnienie. Nie mogę w żadnej sytuacji zawieść moich kolegów z zespołu. Natomiast jedno mogę stwierdzić już dzisiaj: w lidze pogadać z sędzią nie można, nawet nosząc opaskę kapitana drużyny. Natychmiast arbitra ucina wszelkie dyskusje, ma zresztą w kieszeni argument ostateczny - żółtą i czerwoną kartkę.

(kdr)
Fot. T. Brożek

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Z pewnym opóźnieniem przystąpiliśmy do opracowania zasad naszego rankingu. Trochę się zagapiliśmy i na dobre ranking wystartował od szóstej kolejki. Wychozimy jednak z założenia, że lepiej późno niż wcale, tym bardziej, że dzięki sygnałom odczytelników, dowiadujemy się o jego pełnej akceptacji.

Poniżej z piłkarzami Avii zegnaliśmy się na kilka miesięcy, dziś garść ostatnich szczegółów dotyczących tej klasyfikacji.

* Prowadzi - z dużą przewagą sześciu punktów - Włodzimierz Bartoś, tuż za nim dwójka Bender - Zolech. Kolejni piłkarze notują już poważniejsze straty, ale wpływ na to miała absencja w minimum jednym ze spotkań mistrzowskich.

* O sporym pechu mogą mówić Borys Kaczmarek, Adam Sterniczuk i Paweł Pranagal. Wystąpili w kilku spotkaniach, ale mają mizerny dorobek punktowy. Niestety, wymóg regulaminowy, dotyczący rozegrania minimum 45 minut jako podstawy do klasyfikowania nie jest elastyczny. Pamiętać należy także o Pawle Gamli, który rozegrał dobre spotkanie w Białymstoku, ale było to tuż przed rozpoczęciem rankingu.

* Najniższą oceną, jaka została przyznana za rozegrania minimum 45 minut w spotkaniu ligowym była dwójka, a więc według skali ocen - występ słaby. Na szczęście obyło się bez czerwonych kartek i oceny 0 - za występ kompromitujący.

* Na drugim biegunie naszego rankingu padły aż trzy ósemki. Po 8 punktów (gra bardzo dobra) otrzymali: Włodzimierz Bartoś - za mecz ze Stalą w Stalowej Woli, Robert Grabowski - po meczu z Jeziorakiem Iława i Dariusz Bender - za występ w spotkaniu z Petrochemią Płock (oba mecze w Świdniku).

* Na koniec nowość, którą chcemy wprowadzić od rundy wiosennej. Z rankingiem nierozdzielnie związana jest nasza rubryka - piłkarz meczu. Postanowiliśmy zliczyć dotychczasowe osiągnięcia piłkarzy w tej dziedzinie i stworzyć oddzielną klasyfikację (według zasady: jedna gwiazdka - za jeden tytuł piłkarza meczu).

Co z tego po rundzie jesiennej wynikało. Otoż:

- *** - Robert Grabowski i Józef Zolech
- ** - Dariusz Bender
- * - Włodzimierz Bartoś i Adam Pydyś.

Zadyszka siatkarzy Górniku Jaworzno

Avia tuż za liderem

W II lidze siatkówki (w grupie południowej) sensacja! Okocimski Brzesko „skarcił” przodownika tabeli. W sobotę siatkarze Brzeska wygrali z Górnikiem 3:1, w niedzielę ulegli liderowi 2:3. A dwa tygodnie temu drużyna Okocimskiego grała przeciw słabutko, momentami wręcz żenująco, w Świdniku. Avia natomiast przywołała z Będzina komplet punktów. W pierwszej potyczce świdniczanie zdruzgotali już na początku meczu rywali. Zespół Grodzka uciął w pierwszej partii ledwo trzy punkty, a w drugiej siedem. Trzeci set wygrała Avia do dziesięciu. Żółto-niebiescy grali w tym spotkaniu z wielkim animizmem, imponowali silnymi atakami, budowali konstruktywne akcje w głębi pola, popisywali się celnymi zagrywkami, im-

ponowali kondycją. Wielki udział w tym zwycięskim meczu mieli GABRYCH i KOSTANIAK.

W drugim starciu (w niedzielę) gospodarze zaskoczyli świdniczan w pierwszej partii szczelnym blokiem i wygrali seta do trzynastu. W trzech następnych partiach byli jednakże bezradni. Siatkarze Avii zagrali znowu... jak z nut.

Do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek pozostały dwie kolejki. Lider ma już tylko dwa punkty przewagi nad Avią. Avia podejmie jeszcze u siebie Karpaty Krosno i wyjedzie do Krakowa na dwumecz z miejscowym Wawelem. Górnik Jaworzno zagra z Karpatami i Grodzcem. Czy u progu starego roku nasza drużyna zdementuje lidera? Kibice Avii są dobrej myśli.

(MK)

POWRÓT DARIUSZA KURKA

Ponad 10 lat występował pod siatką w Belgii wychowanek świdnickiej Avii - Dariusz Kurek. Reprezentował barwy czołowego zespołu I ligi Volleyballteam Noliko Maaseik. Był czołowym graczem tej drużyny. Siatkarze Noliko występowali kilkakrotnie w Pucharze Europy. Występowali na parkietach Włoch, Francji, Holandii, Niemiec, Jugosławii, Danii i Turcji. Sezon ligowy 1991/92 zaczął się dla Kurka pechowo. Doznał poważnej kontuzji ręki. Leczenie trwało ponad dwa lata. Nie obyło się bez operacji.

W połowie 1995 roku Darek wznowił treningi. Szeffowie Noliko zaproponowali mu objęcie funkcji szkoleniowca zespołu młodzieżowego. W tym samym czasie otrzymał też inną propozycję - występów w zespole beniamina I ligi Rodson Hees Bizen. Eks-świdniczanin przyjął tę drugą ofertę. Jego debiut w nowym zespole wypadł kapitalnie. Przyczynił się do zwycięstwa drużyny w dwóch pierwszych meczach ligowych. 34 letni Dariusz Kurek jest znowu w swoim żywiole. Cieszy ponownie swoją profesjonalną grą belgijskich kibiców.

W korespondencji nadesłanej w listopadzie do rodziców prosił, by pozdrowić od niego II ligowców Avii i wszystkich fanów świdnickiej siatkówki.

KR-K



Fot. archiwum

Świdbud wygrał turniej

Cztery zespoły wydziałowe zagrały w turnieju siatkówki Ogniska TKKF Świt. Pod siatką wystąpiły W-560, Świdbud, Heliseco-Sokół i Kooperacja. Grano systemem każdy z każdym. I miejsce w turnieju zdobyli siatkarze Świdbudu. Wygrali wszystkie spotkania. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna W-560, na trzecim Heliseco, na czwartym Kooperacja. Zwycięski zespół otrzymał puchar i upominki. Komisja sędziowska wytypowała po turnieju najlepszych graczy. W „ósemce” bombardierów znaleźli się: ANDRZEJ GUZ i SŁAWOMIR MYŚKA (Świdbud), MIROSLAW SZCZEPANIAK i ROBERT WŁADYSŁAW (W-560), STANISŁAW NIEMCZYŃSKI i PIOTR WÓLKIEWICZ (Heliseco) oraz KRZYSZTOF NOTWICKI i TOMASZ FLIS (Kooperacja).

k

• W martwym punkcie

Sprawą występów Andrzeja Gamale w zespole żółto-niebieskich interesują się nadal świdniccy kibice. Twierdzą, że gracz ten byłby poważnym wzmocnieniem drużyny. Potrafi solidnie atakować, dobrze rozgrywa piłki.

Sportowe rozmaitości

- Niestety - powiedział nam kilka dni temu II wiceprezes zarządu FKA Avia Kazimierz Patrzało - sprawę tego zawodnika musimy oddać do II rundy rozgrywek. Na dokumencie złożonym w polskim konsulacie traktującym o przyznaniu Gamale obywatelstwa polskiego brakuje podpisu wyższego urzędnika kancelarii prezydenta Ukrainy. I pomyśleć tylko, ta sprawa ciągnie się już prawie rok (!)

• Oferta dla Józefa Radziejewicza

Józef Radziejewicz, były czołowy pięciarcz Avii, obecnie instruktor boks, podjął się szkolenia młodych adeptów pięciarsstwa w Chelmie. W miesiące tym znalazł się pięciarski sponsor, który chce podobno wskrzesić dawne dobre tradycje... chelmskiego boks.

A co z reaktywaniem sekcji pięciarskiej w naszym klubie? Było przecież o tym bardzo głośno!

Wysperat: KK

Karatecy przegrani, ale zadowoleni

Ogólnopolski turniej karate Kyokushin, który został rozegrany 2 grudnia w Lublinie stanowił „chrzest bojowy” dla czwórki młodych karatekistów ze Świdnika: Dariusza Koczury, Sławomira Pawusiaka, Marcina Chwiejczaka i Sławomira Zygmuntowicza. Tym razem nasi zawodnicy wrócili jeszcze bez sukcesów, ale - jak twierdzi ich opiekun, sensei Leszek Gierszon - powinny one przyjść wraz z nabywaniem doświadczenia i obycia na macie, tym bardziej że świdniczanom nie brakowało ani kondycji, ani umiejętności technicznych.

jmr



Posezonowy remanent w świdnickim tenisie

Listy kroczące PZT

Tenisiści Avii zakończyli sezon. Przy końcu listopada PZT nadesłał do klubu „listy kroczące” na 1996 rok, obrazujące indywidualny dorobek zawodników kilkudziesięciu klubów krajowych.

• O ile poszły „w górę” w minionym sezonie akcje świdniczan? - zapytaliśmy długoletniego szkoleniowca tenisistów Avii, Ryszarda Kutniowskiego.

- Na ogólnokrajowej liście klasyfikacyjnej seniorów (zawodnicy powyżej 18 lat) Konrad Kielbasa

zajmuje obecnie 18 miejsce. Świdniczanin zdobył w tym sezonie 322 pkt. Uczestniczył w 11 turniejach klasyfikacyjnych. Na światowej liście (ATP) zawodnik Avii plasuje się na 1268 pozycji.

Wyraźnie „poszła” w górę w minionym sezonie Beata Kołodzyńska. Przebiła się ostro wśród najlepszych rywali krajowych. Zagrała z pozątem i fantazją w kilku znaczących turniejach, często w doborowej obsadzie.

Zajęła ostatecznie na liście juniorek młodszych (15 lat) 13 miejsce! Startowała w siedmiu turniejach ogólnopolskich zdobywając 277 pkt. 41 miejsce w tej kategorii ma Julia Sawa (4 turnieje - 82 zdobyte punkty). 89 miejsce zajmuje na liście Ada Mulica. To także spora niespodzianka. Ta czterastoletnia gra od niedawna. W ekspresowym niemalże tempie zdobyła „swoje” jesienne 32 pkt. W tej kategorii wiekowej sklasyfikowano 240 zawodniczek.

W klasyfikacji juniorów młodszych (do 16 lat) na 39 pozycji uplasował się Krzysztof Michałowski z dorobkiem 205 pkt. Uczestniczył w 10 turniejach.

W tej kategorii wiekowej sklasyfikowano 456 graczy.

Wśród młodzików (do 14 lat) na 85 miejscu w kraju znajduje się Rafał Czelej. „Zaliczył” 10 turniejów - zdobył 95 pkt. 138 lokatę zajął Piotr Głazewski (4 turnieje - 35 pkt). Na 164 miejscu znalazł się Daniel Uniłowski. Zdobyl 27 pkt.

• Czy mogło być lepiej?
- Niewątpliwie tak. Brak pieniędzy w kasie sekcji spowodował, że nie braliśmy udziału w kilku ważnych turniejach ogólnokrajowych. Myślę, że w przyszłym roku będzie inaczej.